



Warszawa, 4.02.2014 r.

## **Wypowiedzi członków Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego w debacie dotyczącej protestów na Ukrainie**

Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie, do którego należy wielu wybitnych ekspertów i polityków, przeprowadziło w dniach 27 – 29 stycznia 2014 roku sondaż dotyczący bieżącej sytuacji na Ukrainie. Członkowie SEA wypowiedzieli się na temat kondycji ukraińskiej opozycji oraz możliwościach reakcji Polski i społeczności międzynarodowej. Oto wybrane głosy podsumowujące wydarzenia na Ukrainie:

### **PROTESTY W KIJOWIE**

„Protesty mają istotny komponent geopolityczny, gdyż dotyczą m.in. relacji Rosja - Świat Zachodni.”

„Protesty wywołane zostały poprzez narastającą arogancję władzy, sprowokowane odmową podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE – czyli odmową dla przejrzystości reguł życia społecznego, dla praworządności, czy też dla perspektywy poprawy losu większości obywateli, a nie tylko nielicznych kręgów rządzących i ich zauszników. W tym sensie protesty są zrozumiałe i zasługują na poparcie. Lecz istnieje ryzyko, że siły destruktywne po stronie władzy i protestujących zdobędą przewagę, która na długi czas wyeliminuje szanse na jakiegokolwiek konstruktywne rozwiązania. Dlatego konieczna jest presja z zewnątrz na niedopuszczenie do przemocy i równocześnie poważna oferta pomocy w wychodzeniu z krytycznej sytuacji”

„Grudniowe protesty nabrały z czasem rewolucyjnego charakteru. Ton protestom nadaje klasa średnia domagająca się udziału w życiu politycznym poprzez demokratyzację państwa, osłabienie pozycji oligarchów, zerwania z rosyjskim (putinowskim) modelem sprawowania władzy oraz zbliżenia z Europą i jej wartościami. Sytuacja jest wysoce niestabilna i wszystkie opcje, z krwawym rozprawieniem się z protestującymi, są otwarte. Nie można też wykluczać długotrwałego kryzysu politycznego.”

„Występują analogie pomiędzy „Ukraińską Zimą”, a „Arabską Wiosną”, której wybuch był witany spazmami radości i zachwyty przez naiwnych politycznych romantyków pozbawionych refleksji na temat tego, co z Arabskiej Wiosny może wyniknąć dla nas i dla obszaru euroatlantyckiego.”

„Po tym, gdy W. Putin porozumiał się z W. Janukowyczem, uzyskując w zamian za wsparcie obecnej administracji odwrót od polityki zbliżenia z UE, w interesie Rosji jest stabilizacja, a nie destabilizacja Ukrainy. Stabilizacja po swojemu rzecz jasna, czyli „putinizacja” Kijowa. Ta zaś oczywiście oznacza tworzenie ognisk zapalnych (zawsze warto szachować nawet życzliwy sobie

reżim), ale ognisk takich, które nie mają potencjału niebezpiecznego dla Kremla i które nie mogą wymknąć się spod kontroli.”

„Przywódcy umiarkowanej opozycji powinni w świetle eskalacji napięcia zakończyć Majdan. Przy odpowiednim wsparciu ze strony UE – opozycja mogłaby wynegocjować porozumienie: zakończenie Majdanu w zamian za wycofanie drakońskich zmian w prawie. W momencie, gdy władze z tych praw zaczną korzystać będzie na to za późno.”

„Analogie z Polska są zaś chybione, bo ani białoruska ani ukraińska opozycja nie ma Papieża, Kościoła, inteligencji, chcącej się dorobić (dzięki zmianom) nomenklatury, a w Moskwie rządzi nie słaby i chybotliwy Gorbaczow, a twardy i nieustępliwy Putin. Ropa zaś kosztuje nie 20, a 100 dolarów na baryłkę.”

### KONDYCJA UKRAIŃSKIEJ OPOZYCJI

„Wydaje się, że przywódcy „Ukraińskiej Zimy” nie patrzą poza horyzont obalenia obecnych władz.”

„Trzeba się pogodzić z tym, że opozycja *de facto* zaczyna przegrywać – im dłużej trwać będą zamieszki, tym mniej będzie na Majdanie ludzi.”

„Opozycja nie kontroluje w pełni Majdanu.”

„Opozycja jest słaba i uwikłana w dotychczasowe układy z władzą, ale nie ma dla niej alternatywy i stanowi jak dotychczas jedyny kanał komunikacji z władzą dla wypracowania zadawalającego protestujących kompromisu.”

„Opozycja jest niemiłosiernie podzielona, ponadto ma w swoim składzie banderowców i wątpię żeby UE ich tolerowała.”

„Opozycja była skłócona przed, w trakcie i po zakończeniu „pomarańczowej rewolucji”. Dziś jest jeszcze słabsza i jeszcze bardziej podzielona. Tym samym zapewne przegra wybory w 2015 r.”

### REAKCJA POLSKI

„Zwycięstwo Majdanu zwiększyłyby nasze bezpieczeństwo, dlatego powinniśmy popierać opozycję wybierając jednak działania, które nie byłyby zbyt agresywne wobec Rosji. Pomoc opozycji może też zwiększyć szanse na porozumienie w trudnych sprawach polsko –ukraińskich z przeszłości.”

„Polska powinna, tak jak dotychczas, stale monitorować sytuację na Ukrainie, organizować delegacje polityków i dyplomatów i ekspertów, organizować pomoc humanitarną dla protestujących, a z drugiej strony nie ustawać w wysiłkach nad mobilizacją opinii świata demokratycznego do zainteresowania i pomocy w konstruktywnym procesie przemian.”

„Polska winna zachowywać wstrzeźliwość w samodzielnych działaniach na Ukrainie. Rząd, dopóki ma stosunki dyplomatyczne z obecnymi władzami, nie powinien angażować się po żadnej stronie.”

“Aberracją jest ledwie skrywane przez część naszej klasy politycznej kibicowanie zamieszkom na zasadzie, że skoro są skierowane przeciwko władzom, to należy je bezrefleksyjnie popierać.”

„Polska powinna być zawsze aktywna ale z zastrzeżeniem aby nie narzucać zanadto swojego zdania - umiar, umiar i jeszcze raz umiar; nikt nie lubi pouczeń. Warto pokazywać sukcesy Polski

w kontekście przynależności do UE i uświadamiać Ukraińcom, że nasze sukcesy "nie spadły z nieba", a biorą się m.in. z przynależności do UE i że oni na tym też skorzystają"

„Należy rozważyć, czy w interesie Polski jest siłowe wciąganie Ukrainy do EU ? Wydaje się, że jest więcej negatywów, niż pozytywów, gdyż:

- Radykalnie pogorszą się stosunki Polski z Rosją, która użyje przeciw Polsce silnych środków rewanżu ekonomicznego.
- Sytuacja na Ukrainie może osiągnąć poziom „syryjski” kreując ogólną destabilizację, niekontrolowany napływ uchodźców, zagrożenie terrorystyczne, lub paramilitarne ze strony, przeciwników integracji z Europą (Ukraina Wschodnia).
- Zwycięstwo ukraińskich „Europejczyków”, ze względu na silny nacjonalizm Ukrainy Zachodniej, będzie prowadzić do uzyskiwania wpływów wrogich Polsce środowisk o tradycjach UPA.
- Ukraina w Unii Europejskiej domagałaby się wieloletniego finansowego zasilania w którym Polska musiałaby uczestniczyć. Możliwe byłoby także zredukowanie funduszy unijnych przeznaczonych dla Polski na korzyść Ukrainy.”

„Polska nie jest w stanie i nie powinna być samodzielnym graczem w sprawie ukraińskiej transformacji. Powinna jednak być aktywna poprzez mobilizowanie świata zachodniego, zwłaszcza UE i USA na rzecz niedopuszczania do siłowych rozwiązań w Kijowie oraz w kwestii wsparcia przemian gospodarki Ukrainy. Polska dyplomacja mogłaby aktywizować grupę bardziej zainteresowanych państw unijnych w tej sprawie: Szwecji, Niemiec i państw bałtyckich. Władze powinny przygotować się na najgorsze, także na napływ uchodźców w razie represji.

Rozwiązania antagonizujące Rosję nie sprzyjałyby realizacji polskich interesów wobec Ukrainy i w regionie.

Polska nie powinna dawać powodów do oskarżeń, że miesza się w sprawy wewnętrzne Ukrainy.”

## REAKCJA EUROPY

„Unia Europejska powinna manifestować poparcie dla demokratycznych przemian i grozić sankcjami w przypadku użycia siły przeciwko protestującym; przygotować plan nadzwyczajnej pomocy dla Ukrainy, pomocy gospodarczej i eksperckiej uwarunkowanej jednak realnym wprowadzaniem reform. Unia powinna otrzymać w tym silne wsparcie od USA i innych krajów demokratycznych.”

„UE musi być bardziej aktywna, bo robi wrażenie pasywnej. Prawdopodobnie kluczem gospodarczym do rozwiązania kryzysu są fundusze unijne i w związku z tym UE musi bardziej zaakcentować że Ukraina może liczyć na realną pomoc ale musi też "odrobić pracę domową". Nie może być tak, żeby Ukraińcy uwierzyli, że bez własnych reform zamieniają i to bezboleśnie "jednego pana na drugiego".”

„W razie ewolucji w kierunku demokracji i gospodarki rynkowej, Unia powinna opracować coś na wzór Planu Marshalla, mobilizując także USA, MFW, Bank Światowy i biznes międzynarodowy do udziału w takim przedsięwzięciu.”

„Za wszelką cenę należy uniknąć pełnej realizacji scenariusza siłowego (tj. rozpędzenia Majdanu, masowych aresztów etc.) i przejścia Kijowa z systemu miękkiego autorytaryzmu (który jest, jaki jest, ale przynajmniej daje Zachodowi jakieś narzędzia oddziaływania) do dyktatury. W tym celu należy po pierwsze naciskać na władze ukraińskie, dając im jasno do zrozumienia, że UE nie akceptuje używania siły. Po drugie należy jasno skrytykować opozycję, jednoznacznie artykułując sprzeciw wobec obrzucania milicji butelkami z benzyną.”

„Prymatem dla Unii Europejskiej jest stabilność strategicznego otoczenia nie przeszkadzająca cywilizacyjnemu rozwojowi. Społeczeństwa, szczególnie państw starej Europy, nie będą skłonne do żadnych zachowań narażających je na destabilizację. Można przypuszczać, że Unia trochę wplątana w Ukrainę przez Polskę, będzie dążyć do łagodnego rozwiązania kryzysu w porozumieniu i bez nadmiernego antagonizowania stosunków z Rosją.”

„Jeśli dojdzie do dalszego rozlewu krwi, to jakieś sankcje niechybnie zostaną wprowadzone. Moskwa się będzie cieszyć. My ogłosimy moralne zwycięstwo. Niemcy swoje i tak zarobią (Mercedesy sprzedają się zawsze, a Rosja gdyby chciała coś zbudować, i tak kupi cały osprzęt u Siemensa albo w BASF). Włochów to mało obchodzi, a Francuzi i tak po cichu uważają, że Ukraina leży w „strefie wpływów” Rosji.”

„W razie rozwiązań siłowych Unia powinna współpracować z USA i NATO w kwestii ew. sankcji, tak by nie uderzały w społeczeństwo.”

#### Kontakt:

Adam Biegalski  
Członek Zarządu  
tel.: 739 299 930  
adam.biegalski@wp.pl

---

**Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie (SEA)** powstało w 1994 r. i odegrało znaczącą rolę lobbingsową na świecie w przyjęciu Polski do NATO. W 2009 roku politykę obronną konsultował w SEA minister Bogdan Klich, a politykę zagraniczną minister Radosław Sikorski. Stowarzyszenie współorganizowało warszawskie Forum Transatlantyckie, w którym wziął udział b. Sekretarz Generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer. Przewodniczący Rady Wykonawczej SEA, dwukrotny minister obrony narodowej, Janusz Onyszkiewicz, uczestniczył w 55 Sesji Zgromadzenia Ogólnego NATO. Członkowie organizacji podejmują tematy szczególnie ważne i często kontrowersyjne: czy Polsce potrzebna jest Tarcza Antyrakietowa; czy Rosja zagraża Polsce; czy NATO jest w stanie obronić nasz kraj? Wśród członków Stowarzyszenia widnieją m.in. nazwiska: prezydenta Bronisława Komorowskiego, marszałka Longina Pastusiaka, premier Hanny Suchockiej, ministra Władysława Bartoszewskiego. SEA jest członkiem Atlantic Treaty Association (ATA) – organizacji międzynarodowej, która gromadzi polityków, naukowców i dyplomatów, by wspierać rozwój demokracji, wolności, pokoju i bezpieczeństwa. Prezesem SEA jest Marek Goliszewski.

---

Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie ✉ Plac Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa 🌐 [www.sea.org.pl](http://www.sea.org.pl)